Poniedziałek 29.03.2021.

**Zabawy ruchowe dla dziecka i rodzica**

1. Zabawa „Wspólne kroki”- dziecko i rodzic w parach; dziecko opiera się stopami na stopach dorosłego i próbuje utrzymać równowagę, gdy dorośli poruszają się z nim po sali.

2. Zabawa „Przepychanka”- para oparta o siebie plecami i zadaniem ich jest wypchanie przeciwnika na przeciwną stronę czyli pchanie się na siebie plecami.

3. Zabawa „Cukierek”- dziecko zwinięte leży na podłodze, rodzic próbuje rozwinąć zwinięty cukierek, czyli rozprostować dziecko, a te stawia opór.

4**.** Zabawa „Skała”- rodzic stoi nieruchomo, a dziecko próbuje go przesunąć.

**Opowiadanie Bajeczka Wielkanocna" -Agnieszka Galica**

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe kotki zaczęły wychylać się z pączków.-Jeszcze chwilę -mruczały wierzbowe kotki-daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać? A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty. Gdy na gałązce siedziało już całe stadko puszystych, kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka -puk-puk i przygrzewało mocno. -Stuk- stuk-zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty kurczaczek. Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.-Najwyższy czas- powiedziało-to dopiero byłoby wstyd, gdyby kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc. Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruździe pod lasem znalazło śpiącego zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.-Już czas, Wielkanoc za pasem-odpowiedziało Słońce-a co to by były za święta bez wielkanocnego zajączka? Popilnuj kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś-Kogo? Kogo?- dopytywały się zajączek kicając po łące.-Kogo? Kogo?- popiskiwało kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.- Kogo?- Kogo? -szumiały rozbudzone wierzbowe kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dookoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.-Wstawaj śpioszku- mówiło -baś, baś, już czas baś, Baś .A to "coś" odpowiedziało mu głosem dzwoneczka: dzeń- dzeń, dzeń- dzeń. Zajączek z kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe kotki pierwsze zobaczyły, że to " coś" ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe. Co to? -Co to? -zapytał zajączek.-Dlaczego tak dzwoni? -piszczał kurczaczek. I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.-To już święta, święta, święta-szumiały wierzbowe kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami , nucąc taką piosenkę: W Wielkanocny poranek dzwoni dzwonkiem baranek, a kurczątko z zającem podskakują na łące. Wielkanocne kotki robiąc miny słodkie, już wyjrzały z pączka, siedzą na gałązkach. Kiedy będzie Wielkanoc wierzbę pytają.

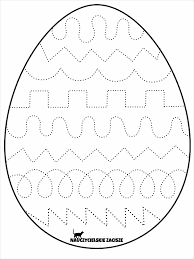
Rozmawiamy z dzieckiem nt opowiadania, zadajemy pytania np.- Kogo słonko budziło

Dla chętnych:

Zagraj, pokoloruj, zgadnij:

Poćwicz pamięć-zagraj w grę „Wielkanocne memory”:

https://zasobyip2.ore.edu.pl/uploads/publications/7d14f298b7fab85822b18455ee25536f\_/index.htmlKolorowanki OnlineWielka księga kolorowanek online dla każdego. Wszystko za darmohttps://www.kolorowankionline.net/zajaczek-z-jajkami

Ćwiczenia grafomotoryczne – pisanka

**Ciekawostki związane ze Świętami Wielkanocnymi.**

**Niedziela Palmowa**

Świętowanie Wielkiej Nocy rozpoczynamy już tydzień przed Wielką Niedzielą. Tak samo jak dawniej, obchodzimy Niedzielę Palmową – zwaną kiedyś wierzbną lub kwietną. Dzisiaj nie trudnimy się raczej robieniem własnej kolorowej palemki, ale decydujemy się na kupno już gotowej i taką właśnie zanosimy do kościołów. Dawniej robiono palemki samodzielnie – z wierzbowych gałązek, bukszpanu, porzeczek, malin, suszonych ziół, piórek i kwiatów. **Poświęconej palemce przypisywano magiczne właściwości, dlatego zanoszono ją do domów, by zapewniała rodzinie szczęście.** Wykonany z niej krzyżyk wtykano w pierwszą zaoraną skibę, by chroniła przed gradobiciem, gałązki wkładano także pod próg, by strzegły domowników przed chorobami, a te zatknięte pod strzechą chroniły dom przed piorunami. A wierzbowe kotki z palemki… połykano! Miało to ustrzec od bólu gardła i zapewnić zdrowie. Taka palemką delikatnie bijano nie tylko domowników, ale również zwierzęta i dobytek, by przekazać w ten sposób magiczne siły.

## **Święcenie pokarmów, czyli polskie zwyczaje wielkanocne nadal żywe**

Zwyczaj święcenia pokarmów w Wielką Sobotę uchował się, aż po dziś dzień. Ma on korzenie pogańskie, ale został uświęcony przez Kościół. Dzisiaj święcimy w Kościele tylko symboliczne pokarmy, które mieszczą się w niewielkim, zazwyczaj wiklinowym koszyku. Zawartość takiej święconki może być też różna, w zależności od danego regionu. Nie może jednak zabraknąć: jajek, chleba, kiełbasy lub wędlin, soli, baranka (z masła lub cukru), chrzanu oraz kawałka domowego ciasta. **Dawniej święcono wszystkie pokarmy, które miały zostać spożyte w czasie wielkanocnego śniadania!** Układano je w większych koszach i zanoszono do kościoła lub święcono przy kapliczce, a nawet przed domostwem. Rozkładano dania na białych płachtach lub obrusach, by zostały poświęcone przez księdza, który przyjeżdżał specjalnie w tym celu do wsi. Wierzono, że taka biała płachta ma moc ochrony przed piorunami, dlatego rozkładano ją przed domem, gdy nadchodziła burza.

**Malowanie jajek – barwne zwyczaje Świąt Wielkanocnych**

Wielkanocne tradycje w Polsce to również zwyczaj malowania jajek na Święta. Jeden z tych, którego za dziecka wyczekiwało się z wielką niecierpliwością. Wywodzi się jeszcze ze starosłowiańskich wierzeń, gdzie jajko miało bardzo ważne znaczenie. Symbolizowało siły witalne i podobnie jak dzisiaj – początek nowego życia. Pośredniczyło między światem ludzkim, a duchów i bogów. Obecnie wszystkie kolorowe jajka zwiemy pisankami, ale powinniśmy rozróżnić wśród nich:

* **Kraszanki** – występują w północnej części Polski, zwane malowankami i byczkami. Nazwa pochodzi od słówka „krasić”, czyli „barwić”, bo kraszanki to jajka gotowane w barwnym wywarze – dawniej uzyskiwanym tylko z naturalnych składników, takich jak łupiny cebuli, kora dębu, łupiny włoskiego orzecha, sok z buraka czy pędy młodego żyta. Często wydrapuje się na nich przeróżne wzory.
* **Nalepianki** – popularne w Krakowskiem i Łowickiem, to jaja zdobione kolorowymi wycinankami z papieru.
* **Oklejanki** – spotykane w części mazowieckiej, to wydmuszki oklejone rdzeniem sitowia i kolorową włóczką, co tworzy piękne ornamenty.